

Praga zelektryzowana wiadomościami o tajnym spisku

Banderowcy i wielbiciel Hlinki projektowali zamach na rząd Czechosłowacji

Masowe aresztowania w Czechosłowacji. - „Maszyny piekielne” unieszkodliwione przez władze bezpieczeństwa

PRAGA (Obsl. wł.) Jak już donosiliśmy, w Czechosłowacji wykryty został wielki spisek faszystowski, skierowany swym ostrzem przeciwko republice.

Władze bezpieczeństwa wykryły znaczne ilości broni, tajne radiostacje nadawcze i drukarnie, wielkie magazyny, nielegalnych druków i ulotek itd.

Dotychczas aresztowano blisko 100 osób.

Wykrycie spisku nastąpiło wskutek zeznań członków band banderowskich, które usiłowały przejść przez teren Czechosłowacji. Zatrzymane osoby są w większości wy-padków b. członkami administracji utworzonej przez hitlerowców marionetkowego państwa słowackiego.

Znajdują się również wśród nich wlasowcy z niemieckich oddziałów „SS Galizien”, którzy brali udział w tłumieniu słowackiego ruchu oporu. Większość członków spisku, to b. członkowie tzw. „gardii Hlinki”, znani ze swej działalności faszystowskiej.

Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że celem spisku było utworzenie oddziałów zbrojnych dla wywołania powstania przeciwko republice, nawiązanie współpracy z bandami banderowców i rekrutowanie Słowaków do tych band, kierowanych zza granicy, drukowanie wrogiej propagandy i rozpowszechnianie nielegalnych pism jak również przygotowanie zamachu na prezydenta republiki czechosłowackiej Benesza.

Agencja CTK donosi, że władze

bezpieczeństwa śledziły od pewnego czasu działalność tajnej organizacji. Po aresztowaniach okazało się, że do organizacji tej należało wielu oficerów rosyjskiej armii faszystowskiej gen. Własowa.

Jak już donosiliśmy, członkowie

nielegalnej organizacji nadesłali trzem ministrom republiki czechosłowackiej m. in. ministrowi spraw zagranicznych Masarykowi, paczki z „maszynami piekielnymi”, które zostały na szczęście w porę unieszkodliwione przez czeskie władze bezpieczeństwa.

Amerykanie czekają z bronią u nogi na dalsze bandy banderowców

MONACHIUM — W ostatnich dniach zanotowano wypadek przekroczenia granicy strefy amerykańskiej przez oddziały uzbrojonych grup banderowców. Dowództwo wojskowe policji amerykańskiej aresztowało 35 banderowców, uzbrojonych w karabiny maszynowe i w granaty ręczne. Po rozbrojeniu odstawiono ich do obozu.

Aresztowani banderowcy twierdzili, że przebijają się z Polski, przez Czechosłowację i Austrię. W związku z tym, władze amerykańskie wzmocniły posterunki graniczne na granicy amerykańskiej

w oczekiwaniu dalszej grupy uzbrojonych banderowców.



B. kanclerz Austrii, Schuschnigg wraz ze swą rodziną na pokładzie statku „Saturnia”, płynącego do Nowego Jorku.

Tysiące ulotek Sofulisa przeczytało tylko trzech Greków

Kompletne fiasko ustawy amnestyjnej

ATENY (API) Ateńska agencja „Praswa” podaje, że tysiące ulotek z tekstem ustawy o amnestii i odezwą Sofulisa, w której wzywa on partyzantów do skorzystania z jej dobrodziejstw, zostały zruczone na tereny opanowane przez partyzantów.

Dotychczas zdarzyły się — jak donosi ateńska agencja „Praswa” — trzy wypadki dobrowolnego ujawnienia się partyzantów. Koła ateńskie podkreślają, że amnestia ogłoszona przez Sofulisa jest zupełnie niewystarczająca, a sam Sofulis cieszy się zbyt małym szacunkiem jako premier skrajnie prawicowego rządu, aby ogłoszona am-

nestia odnieść mogła pożądany skutek.

8 państw

dostało pożyczki

WASZYNGTON (API) Agencja United Press donosi, że zgodnie z raportem, ogłoszonym w Waszyngtonie, Bank Eksportowo-Importowy udzielił do dnia 31 września pożyczek na sumę 2.172 mil. dolarów. Spłacono dotychczas Bankowi 412 mil. Pożyczki udzielone zostały Belgii, Danii, Finlandii, Włochom, Holandii, Czechosłowacji, Norwegii oraz Afryce Zachodniej.

Fiasko procesu

przeciw przywódcom EAM

ATENY (API) Agencja Tass donosi, że pośpiesznie przygotowana sprawa sądowa przeciwko przywódcom EAM skończyła się fiaskiem. Dwaj kierownicy EAM Parcalides i Gawrilides oskarżeni byli o publikowanie entuzjastycznych artykułów o partyzantach i informacji o postępie wojsk demokratycznych.

Na rozprawie obrona udowodniła, że po pierwsze, część informacji o działaniach partyzantów została opublikowana, gdy obaj oskarżeni byli już na zesłaniu. Po drugie, informacja gazet „Eleuteri Ellada”, która uważana jest przez prokuratora za najbardziej występną i „podważającą wiarę narodu w armię”, jest dosłownym przedrukiem oficjalnego komunikatu sztabu drugiego korpusu armii rządowej.

Po trzecie członkowie komitetu centralnego EAM nie ponoszą prawnej odpowiedzialności za informacje gazet. W rezultacie sąd zmuszony był uniewinnić Parcalidesa i Garwilidesa. Skazał jednak kilku przywódców EAM, sądzonych zaocznie. Między inn. skazany został wydawca „Eleuteri Ellada”

na 19 miesięcy więzienia za opublikowanie dwóch komunikatów sztabu Markosa, oraz za obrażenie Griswolda, szefa misji amerykańskiej w Grecji, którego gazeta nazwała, „Gauleiterem Grecji”.

5 tysięcy ludzi

będzie żyło 100 lat

dzięki szczepionce prof. Bohomolca

WASZYNGTON (API). W jednym ze szpitali w Los Angeles przeprowadza się obecnie kliniczne badania nad nowym nalezionym serum, słynnego uczonego radzieckiego Aleksandra Bohomolca. Serum to ma przedłużyć życie człowieka do przeciętnego wieku 100 lat.

Zostało ono zastrzyknięte 5.000. pacjentom. Serum Bohomolca stanowi odżywkę dla zamierających komórek tkanki, które regenerują się całkowicie.

Wczoraj 33°C we Wrocławiu

Fala upałów wrześniowych nie ustępuje. Po onegdajszym rekordowym upale (34,5°C) wczoraj termometr wskazywał we Wrocławiu 33°C w cieniu.

Ca dzień nieste

Ucieczka przed widmem Genewy

Dzisiaj w Nowym Jorku rozpoczyna się sesja jesienna Zgromadzenia Gen. Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rozpoczyna się pod nader niepomyślnymi horoskopami: nigdy nie było jeszcze tylu pesymistów, klujących ją żądlem krytyki, rokującej jej rychły zgon na uwiad starczy.

Czy naprawdę wielka idea, sprostowała już raz w martwych kanonach Ligi Narodów, ma po raz drugi, po dwu zaledwie latach pokoju, skompromitować się w oczach całego świata? Czy naprawdę widmo Genewy stało się nad Nowym Jorkiem?

Generalny sekretarz O. N. Z Trygve Lie nie kryje swoich trosk: na porządku dziennym naromadziło się aż 90 spraw, domagających się natychmiastowego załatwienia. Każda z nich — to krzyk protestu i krzywdy, wołanie o pomoc, w imię wiary w sprawiedliwość i wolność. Nierzadko poprzez gąszcz frazesów dyplomatycznych słychać huk strzałów i jęk ginących. ONZ ma wkroczyć z galazką oliwną pomiędzy fronty i na zielone stoliki dyplomatów. Czy podoba temu zadaniu?

Wiemy już coś niecoś o wnioskach, z jakimi ma wystąpić Argentyna i Stany Zjednoczone na sesji jesiennej. Wiemy, że są w oku jest sprawa weta, sprawa Grecji, Palestyny, Indonezji, bomby atomowej, międzynarodowych sił ONZ. Wiemy, że m. in. Marshall skrytykował w ostrych słowach Organizację, oskarżając ją o bezsilność i biurokratyzm.

ONZ musi podołać zadaniom, jakie piętrzą się na dzisiejszym porządku dziennym. Musi zerwać z tradycją Genewy i powojennych konferencji. Musi się zdobyć na jednomyślność i szybką decyzję, energię i autorytet.

Tego domagają się miliony ludzi, szarych ludzi na całym świecie. Mają do tego pełne prawo. Oni bowiem pierwsi odczuwają przekleństwo wojny, dla nich powinno być przeznaczone w pierwszym rzędzie błogosławieństwo pokoju.

W czasach, kiedy horyzonty jeszcze się palą, kiedy nie wygasły jeszcze ostatnie ogniska wojny, ONZ powinno być głosem całej ludzkości, a nie garstką wicherzycieli i agresorów.

Partyzanci w Walencji spędzają sen z oczu gen. Franco

14 powiatów stanie się jutro pustynią

LONDYN (API). Korespondent Reutera donosi, że w Hiszpanii daje się ostatnio zaobserwować wzmoczoną aktywność partyzantów antyfrankistowskich. Szczególnie mocno dają się oni we znaki rządowi Franco w okolicach górskich na północ od Walencji. Policja Franco zarządziła tam wy-

siedlenie ludności 14 powiatów, celem przeprowadzenia skutecznej akcji oczyszczającej. Ludność wysiedlonych powiatów pomaga wydatnie ruchowi partyzanckiemu. Partyzanci zaopatrzeni są dobrze w żywność i amunicję i rozporządzają bronią automatyczną.

Przez 24 godziny

Jugosłowianie czekają na przejęcie portu Pola

FIUME (API) Niespodziewane odróżnienie na 24 godziny przejęcia przez Jugosławie od amerykańskich władz okupacyjnych portu Pola w Istrii, ogłoszone zostało wczoraj wieczorem. Wojska jugosłowiańskie stały w pogotowiu, aby przejąć port, a wojska amerykańskie i brytyjskie miały być w tym

samym czasie załadowane na okręty.

Przyczyn tego odroczenia nie podano. Przypuszcza się jednak, iż są one natury technicznej.

Wedle ostatnich wiadomości, Jugosławia obejmie we władanie port jutro. Również jutro przekazane ma być przez Amerykanów, władzom włoskim miasto Gorycja.

Dania nic nie wie o tym

Amerykanie budują bazę w Grenlandii Doświadczalne stacje w pobliżu Egedesmuende

KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Lang og Folk” donosi, że amerykańskie oddziały w Grenlandii przygotowują się do budowy nowej bazy w rejonie Egedesmuende. „Przygotowania wojskowe Stanów Zjednoczonych w Grenlandii znalazły nowe potwierdzenie” — pisze „Lang og Folk”. W pobliżu Egedesmuende oddział amerykański przeprowadza doświadczenia i buduje stacje dla celów dotychczas nie znanych. Dziennik donosi dalej, że oddział amerykański przybył bez uprzedzenia do Egedesmuende 10 dni temu. Amerykanie rozbili namioty i rozpoczęli prace, mając do dyspozycji wielkie ilości narzędzi i wyekwipowania.

Egedesmuende znajduje się niedaleko olbrzymiej amerykańskiej bazy lotniczej w fiordzie Ondreserm. „Powstaje pytanie — pisze dziennik — czy podobne prace i doświadczenia przeprowadzane są również w innych okolicach Grenlandii”.

Duńskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zostało przez władze amerykańskie zawiadomione o budowie nowych baz na Grenlandii.

Bomba demoluje mieszkanie Metody faszystów powtarzają się

BELGRAD — (PAP) Agencja Tanjng donosi, że w Trzie (Monfalcone) faszyci dokonali zamachu na mieszkanie Bernardo Babiki, członka komitetu centralnego partii komunistycznej.

Koło drzwi mieszkania Babiki podłożona została bomba, której wybuch zdemolował mieszkanie. Podobnego zamachu dokonano na mieszkanie znanego działacza antyfaszystowskiego Ostrowskiego.

Ni e będzie Polski A i B

Nie będzie Polski A i B. My, mieszkańcy Ziemi Zachodnich często zapominamy o tym, że przemysł polski — to nie tylko Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, czy w ostateczności Śląsk Górny. Cóż warta by była najsiłniejsza nawet linia gospodarczego frontu Polski bez bogatego zaplecza, bez dymiących fabryk, bez wielkich obiektów przemysłowych na „ziemiach stałych”?

Nie tylko na Ziemiach Odzyskanych odbudowuje się przemysł polski. Ruszają fabryki, zniszczone przez okupanta i działania wojenne także na głębokim zapleczu. Wymownym tego dowodem jest choćby uruchomienie Mościc, znanej w całej Polsce wielkiej fabryki związków azotowych.

Tempo także samo jak u nas: w pierwszym rzucie 50% produkcji przedwojennej, uruchomienie w 6 tygodni przed ustalonym terminem. Znaczenie kolosalne: brak nawozów naturalnych, brak fabryk nawozów sztucznych choć w części zastąpiony. Bogate, rolnicze obszary Polski centralnej mają zapewnić warunki uprawy i racjonalnego nawożenia.

Mościce produkują dzisiaj 6 ton wapni chlorowanych dziennie, 2,5 tony chloru na dobę, 30 tys. metrów sześciennych tlenku miedzi, 100 ton saletrazaku miesięcznie, a ponadto amoniak, metanol i formalinę.

Fabryka w Mościcach, jako pierwsza w Polsce, otrzymała najwyższe odznaczenie — Złoty Krzyż Zasługi.

Jednocześnie drugi potężny zakład — Chorzów — wzwał Mościce do współzawodnictwa.

Odbudowa przemysłu w Polsce, jego stały i imponujący rozwój idzie równoległe. Nie będzie w Polsce terenów zacofanych przemysłowo, nie będzie Polski A i B.

Nie palić papierosa przy benzynie

Wybuch w piwnicy warszawskiej zdemolował cały dom

WARSZAWA — Niespodziewany wybuch nastąpił w piwnicy domu przy ul. Bolesława Prusa na Okęciu. Lokatorzy domu słysząc krzyk pobiegli na ratunek znajdującemu się tam 29-letniemu Władysławowi Bernaciakowi, szoferowi LOT-u.

Wezwano ochotniczą straź pożarną z Okęcia. W piwnicy powstał pożar. Znajdowały się tam zapasy benzyny, tak, że w każdej chwili groził ponowny wybuch. Z kłębów dymu udało się wydostać Bernaciaka.

Skarb w biustonoszu

Z niecierpliwością oczekująca prężniejsza na międzynarodowy pociąg pociąg Sztokholm — Warszawa — Praga, schwytała została przez patrol W.O.P. lustrujący salę dworca kolejowego we Wrzeszczu. Wytwornie ubrana kobieta zdradzała wyraźne zdenerwowanie co objawiało się częstym spoglądaniem na zegarek. Na widok zbliżających się żołnierzy W.O.P.,

„Bataliony policyjne SS“ zamordowały milion osób

Ataki hysterii nie ocala oskarżonych przed karą

NORYMBERGA (PAP) Przed trybunałem amerykańskim rozpoczął się nowy proces przeciwko zbrodniarzom niemieckim. Na ławie oskarżonych zasiadło 23 dygnitarzy Gestapo i dowódców oławionych „batalionów policyjnych SS“, które posuwały się w ślad za armią niemiecką w krajach okupowanych.

Akt oskarżenia zarzuca tym zbrodniarzom zamordowanie łącznie przeszło miliona osób. Główny oskarżony generał policji Ohlendorf, mianowany przez Himmlera szefem tzw. „Sicherheitsdienst“, zeznał, że osobiście rozkazał specjalnym batalionom SS wymordować 90 tysięcy Żydów polskich i ukraińskich.

Jeden z oskarżonych Otto Rasch, b. szef brygady SS wpadł na sali sądowej w gwałtowny rozstrój nerwowy i na wniosek swego obrońcy został wyprowadzony. Inny oskarżony Edward Strauch dostał ataku epileptycznego w chwili, gdy miał składać zeznania, wobec czego wyprowadzono go również z sali.

Okrety amerykańskie nie chcą opuścić Morza Śródziemnego

WASZYNGTON (Obsl. wł.) Ze źródeł miarodajnych donoszą, że marynarka USA ma pozostać na Morzu Śródziemnym — Stany Zjednoczone bowiem usiłują sobie zapewnić porty na Morzu Śródziemnym, gdzie marynarka amerykańska zamierza pozostać na dłuższy okres. Wprawdzie włoski minister spraw zagranicznych Sforza zaprzeczył tym wiadomościom, jednakże waszyngtoński korespondent przytacza nawet treść listu USA do rządu włoskiego w tej sprawie.

li sądowej. Rozprawę odroczone do 29 września.

Przewiduje się, że będzie to jeden z najkrótszych procesów norymberskich. Prokuratura nie za-

mierz powoływać żadnego świadka, uważa bowiem, że 150 dokumentów, znalezionych w berlińskich archiwach Gestapo stanowią wystarczający materiał dowodowy.

Polska sprzeciwia się zwolnieniu Karla Baura

Kongres wydawców obraduje w Genewie

WARSZAWA (PAP). Na początku bm. odbyła się w Genewie pierwsza po wojnie sesja międzynarodowej komisji kongresu wydawców, w której wzięli udział delegaci polscy w osobach Dyrektora Państw Inst. Wydawn. Bachracha, Prezesa Z.K.P.J. Gebethnera i Z. Dembińskiej (w zastępstwie prezesa J. Borejszy).

Delegacja polska wzięła czynny udział m. in. w dyskusji nad stosunkiem do wydawnictw niemieckich. W

szczególności omawiano sprawę byłego prezesa egzekutywy Karla Baura, który jako hitlerowiec został skazany przez sąd denazyfikacyjny na 3 lata obozu. Na ręce urzędującego wiceprezydenta wpłynęło pismo wydawców niemieckich z prośbą o podjęcie interwencji celem zwolnienia Karla Baura.

W boku dyskusji, na wniosek delegacji polskiej, sprawa została zdjęta z porządku dziennego.

Wczoraj zakończyła się wojna z Włochami

Czy zostaną one dopuszczone do ONZ

PARYŻ — W czasie krótkiej i skromnej uroczystości, przedstawiciele czterech mocarstw złożyli dziś w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokumenty, ratyfikujące traktat pokojowy z Włochami. Według postanowień ostatniego artykułu tego traktatu wchodzi on w życie natychmiast po ratyfikowaniu go przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

W dniu dzisiejszym Włochy przestały być państwem nieprzyjacielskim. Dokumenty ratyfikacyjne zostały złożone przez przedstawicieli Włoch i Jugosławii. W ciągu 90 dni wojska alianckie muszą opuścić Włochy.

W ciągu najbliższego roku ma być rozstrzygnięta sprawa kolonii włoskich. Niewyjaśniona jeszcze została sprawa Triestu. Zanim statut wolnego miasta Triestu wej-

dzie w życie, cztery mocarstwa muszą się porozumieć w sprawie nominacji pierwszego gubernatora. Obecnie powstaje znów sprawa dopuszczenia Włoch do ONZ.

Truman czy Eisenhower będzie prezydentem USA?

Bohater inwazji na Europę ma poważne szanse

WASZYNGTON (API) Sprawa przyszłorocznych wyborów prezydenckich stała się w Ameryce głównym punktem zainteresowania opinii publicznej. Według wiadomości korespondenta United Press, jednym z najbardziej prawdopodobnych kandydatów republikańskich jest Dwight Eisenhower. Posiada on poparcie wielu przywód-

T. GRZEBIENIOWSKI
A PRIMAR
OF EVERYDAY
ENGLISH
STRON 271
ZŁ 550
K-3290 k

Rząd Ramadiera skończył się bankrutem

PARYŻ (Obsl. wł.) Komitet centralny francuskiej partii komunistycznej wydał rezolucję w związku z wyborami do samorządu. W rezolucji podkreśla się, że działalność rządu Ramadiera skończyła się bankrutem; rezolucja stwierdza, że jedynym ratunkiem dla kraju jest rząd oparty na jednolitości działania komunistów i socjalistów.

Rezolucja zwraca uwagę, że rząd przyłączył się do polityki podporządkowania Francji amerykańskiemu kapitalizmowi, co zagraża bezpieczeństwu kraju.

W trosce o plany na r. 1948

37.000 ton nawozów sztucznych w dwu tygodniach dostarczono wsi polskiej

WARSZAWA (PAP) Na sezon jesienny br. dostarczono dla rolnictwa do dnia 1 września br. nawozów azotowych 66.105 ton, nawozów fosforowych 106.117 ton, nawozów potasowych 18.750 ton, ogółem

190.972 ton. W tej liczbie otrzymały spółdzielnie do rozprowadzenia pomiędzy rolników 148.801 ton. Pozostałe ilości, 42.171 ton, otrzymały majątki państwowe, związki branżowe, doświadczalnictwo i inne.

W czasie od 1 do 15 września br. dostarczono według danych szacunkowych ogółem około 37.000 ton nawozów sztucznych.

CZ. II POLSKO-ROSYJSKA
W. JAKUBOWSKI
SŁOWNIK
ROSYJSKO-POLSKI
I POLSKO-ROSYJSKI
STRON 461
ZŁ 500
K-3290 j

W Budapeszcie dzwonią dzwony

Wojna już skończona BUDAPESZT — Ostatnie posiedzenie Międzysojuszniczej Kom. Kontrolnej odbędzie się w dniu dzisiejszym. W chwili gdy w Moskwie złożone zostaną dokumenty ratyfikacyjne, ze wszystkich kościołów budapeszteńskich rozlegną się dźwięki dzwonów, a prezydent republiki Tildi wygłosi przemówienie.

Z tamtej strony Odry

Drang nach Westen

Piętnaście dni temu z okazji rocznicy wybuchu wojny odbyła się w Berlinie w pałacu sportowym wielka manifestacja pokojowa, zorganizowana przez socjaldemokratów. Podczas tej manifestacji Luise Schroeder, pełniąca obowiązki burmistrza Berlina w przemówieniu do zebranych oświadczyła, że Niemcy chcą wykonywać nakazy władz okupacyjnych i młodzież swojej wybić z głowy idee militarystyczne, jednak przedtem muszą być dane podstawy materialne, na których możnaby stanąć pewną nogą.

Historia znana nam już nazbyt

dobrze: dajcie nam jeść, a będziemy grzeczni. Stwórzcie nam Niemcy, odbudujcie je, a wtedy będziemy demokratami. W przeciwnym wypadku nie będziemy grzeczni i nie będziemy demokratami. Będziemy wilkołakami. Będziemy krzyać: Heil Hitler.

Rudolfa Paula, premiera Turyni. Wiele czowym dygnitarzom niemieckim zaczyna palić się grunt pod nogami. Co wtedy czynią? Pakują manatki, biorą żonę i dzieci, siadają na samochód i wyjeżdżają. Z reguły na zachód. Nowy „Drang nach Westen“ ma swoje specyficzne oblicze.

Na Zachodzie gromadzą się już nie tylko męty z całej Europy, ale i z całych Niemiec. Niebezpieczny to trochę arsenał, jeżeli zwrócić uwagę, że tamtejsze władze okupacyjne więcej martwią się produkcją węgla i stali, niż produkcją neohitleryzmu.

A może tą drugą produkcją wcale się nie martwią?

5-ta kolumna

w Szwecji

MOSKWA (obsl. wł.) Organ radzieckich związków zawodowych „Trud“ oskarża rząd szwedzki o próby zatuszowania faktu wykrycia niedawno tajnej organizacji faszystów nadbałtyckich, działającej w Szwecji. Niemniej jednak informacje, które przedostały się do wiadomości publicznej, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, iż organizacja ta, rozwijająca szpiegowską działalność na szkodę ZSRR, popierana była przez reakcję szwedzką. Organizację tę finansowały banki szwedzkie, zamaskowane firmy niemieckie, istniejące w Szwecji oraz Amerykanie, którzy wedle relacji prasy amerykańskiej, pod płaszczykiem pomocy dla uchodźców wydali począwszy od roku 1941—900 tys. koron szwedzkich dla poparcia faszystów nadbałtyckich.

Zmierzch panowania brytyjskiego na Bliskim Wschodzie

Janusz Makarczyk znany publicysta, głęboki znawca Bliskiego i Dalekiego Wschodu, który wiele lat spędził w tych krajach, napisał specjalnie dla „Słowa Polskiego” niniejszy artykuł, omawiający stosunki w Palestynie, Egipcie i Arabii.

Było to w roku 1924. Siedzieliśmy w hotelu Alembi. Nie było jeszcze hotelu King David i nikt go nie wysadzał w powietrze. Żydzi byli zapatrzeni w Londyn, pewni angielskiego poparcia i tylko nie liczni z Kalwaryjskim na czele zdawali sobie sprawę z konieczności porozumienia się z Arabami.

Tego dnia, w hotelu Alembi, moi znajomi Żydzi przekonywali mnie o słuszności swej angielskiej tezy. Anglia potrzebuje Żydów, Anglia wszystko urządzi, załatwi sprawy z Arabami. Egipt jest przecież okupowany, Syria i Liban znajdują się we władaniu Francji, Transjordania jest tworem operetkowym, a o cieć Abdullaha, króla Transjordanii, Hussein, pan Melkki i Medyny, został siłą usunięty ze swego królestwa przez Ibu Sauda.

Żydzi byli dumni ze swego miasta — Tel Aviv, ze swoich gospodarstw, ze swych haluców, którzy

osuszali pola, oczyszczali je z kamieni i tworzyli życie tam, gdzie od setek lat królowała pustynia.

Moi żydowski znajomi uważali, że przesadzam, wypowiadając w książce „Przez Palestynę i Syrię” poglądy nieco sceptyczne o przyjaźni angielsko-żydowskiej.

Dziś idylla żydowsko-angielska należy do przeszłości, angielski plan stworzenia arabskich quasisuwerennych państw trzeszczy w posadach, Egipt nieustępliwie żąda ewakuacji wojsk angielskich, a król Ibn Saud niedwuznacznie daje do zrozumienia, że nie zgodzi się na angielski projekt Wielkiej Syrii, polegający na wchłonięciu przez Transjordanię Syrii i części żydowskiej Palestyny.

Załamuje się angielski twór Ligi Państw Arabskich.

Bowiem:

Członek Ligi — Transjordania dąży do wchłonięcia Syrii, należąca do Ligi Syria i Liban są temu kategorycznie przeciwnie, Egipt niechętnie patrzy na aktywność Abdullaha, którego bratanek panuje w Iraku, Saudarabia, będąca też członkiem Ligi, uważa Wielką Syrię za „casus foederis”. Król Saubarabi Ibn Saud pamięta, że pozbawił tronu ojca Abdullaha i wcale nie pragnie jego wzmocnienia.

Wszyscy poza tym wiedzą, że Transjordania jest w istocie angielską bazą wojskową i nikt nie pragnie, żeby ta baza rozszerzyła się o terytorium Syrii.

Sprzeczność nie do pogodzenia

Ostatnie wypowiedzi Abdullaha są mocno wojownicze. Odprawił on nawet manewry swej armii na granicy syryjskiej, Syria odpowiedziała koncentracją wojsk na granicy Transjordanii. Wydaje się, że Abdullah liczy na pomoc brytyjską, jak swego czasu liczył na nią Żydzi palestyńscy, którzy dziś wysadzają w powietrze obiekty angielskie, a jeżeli mamy wierzyć agencji Reutersa, planowali... bombardowanie Londynu.

Część zagmatwanego problemu Środkowego Wschodu znajduje się już na stole obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Sprawa Egiptu i Sudanu czeka na swoje roz-

wiązanie, a obecnie ma wejść pod dyskusję projekt komisji ONZ dla Palestyny.

Projekt ten przewiduje podział kraju na część arabską, żydowską i miasto Jerozolimskie. Żydom ma przypaść Tel Aviv, Haifa i pustynia Negew, która będzie terenem imigracji żydowskiej.

Arabowie są zdecydowanymi przeciwnikami takiego rozwiązania sprawy. Wyjątek stanowi znowu Abdullah, który żywi nadzieję dołączenia części arabskiej Palestyny i Transjordanii.

W planach angielskiego sztabu Palestyna była zawsze traktowana jako baza wojskowa. Dają się słyszeć głosy, że Anglia z Palestyny się nie wycofa. Pretekstem ma być bojkot komisji przez Arabów. Skoro Arabowie zbojkotowali komisję, Anglii... nie mogą wycofać się z Palestyny.

Ciekawe, że chociaż w Egipcie

wszyscy Arabowie chcą wycofania Anglików z tego kraju... Anglii także nie mogą wycofać się z Egiptu.

Smutne plony perfidnej polityki

Przez ostatnie dwadzieścia lat Anglii zrobili wszystko aby utrudnić sobie sytuację na Środkowym Wschodzie. Zaczęło się od obietnicy monolitu arabskiego, przy równoczesnej umowie z Francją co do podziału krajów arabskich i równoczesnej deklaracji Balfoura w sprawie żydowskiej siedziby narodowej. Polityka oparta na nie dających się ze sobą pogodzić umowach — wydaje dziś rezultaty.

Nie Napoleon, nie Hitler usuwają Anglię ze Środkowego Wschodu, lecz ta cecha angielskiej polityki, dzięki której Anglia zyskała przydomek „perfidnego Albionu”.

JANUSZ MAKARCZYK

Z CAŁEJ POLSKI

* NA KONFERENCJI OKZZ w Warszawie ustalono, że obiady popularne będą wydawać wszystkie zakłady gastronomiczne w godz. 15-17. Obiad składa się z 2 dań.

* NOWE BANKNOTY 50 ZŁOTOWE zostaną wprowadzone do obrotu z dniem 22 września. Banknoty te wykonane są na papierze białym, głazonym z odcieniem kremowym i znakiem wodnym, przedstawiającym dużą, stylizowaną literę „W”. Wymiar nowego banknotu wynosi 164x87 mm.

* ZNACZNE NASILENIE IMPORTU KONI notowane jest ostatnio w porcie szczecińskim. W ostatnim czasie nadeszło 5 statków, ponadto awizowane są dalsze statki. Są to transporty koni duńskich.

* PRZEKUWANIE SZEROKICH TORÓW na tory normalne na linii Katowice — Kraków — Przemyśl, rozpoczęło się w obrębie dyrekcji katowickiej w dniu 1 października.

* W PIERWSZEJ DEKADZIE WRZEŚNIA plan węglowy został wykonany w 100,3%. Wydobyto 1.796.728 ton węgla.

Tego trzeba się wstydzić

Sprawa pani Łozińskiej

Pani Marta Łozińska przybyła do Wrocławia rok temu. Przybyła z samego serca Niemiec, z Berlina. Pani Marta Łozińska mówi poprawnie po polsku, chociaż w słowach jej dźwięczą niemiele, niemieckie akcenty.

Od roku jednak, gdziekolwiek pani Łozińska się uda, do jakiegokolwiek urzędu wstąpi, wszędzie pytają ją: czy jest Polką?

Przypomina się pewna anegdota, która krążyła w okresie okupacji. Przy zameldowaniu się, czy też wyrobieniu dokumentu pyta urzędnik niemiecki Polaka: — Nazwisko? — Emil Singer. — Narodowość? — Polak. — Pan ma niemieckie nazwisko. Pan jest Niemcem. — Kiedy ja jestem Polakiem. Mój ojciec był Polakiem. Moja matka była Polką.

— Gdzie się pan urodził? — W Berlinie. — I czy pan dalej twierdzi, że pan jest Polakiem?

— Panie — odpowiada zniecierpliwiony Singer — czy jeżeli kura znie sie jajo w chlewie, to koniecznie musi się z tego jaja wykluc świnią?

Ojciec pani Łozińskiej, p. Gimzicki, był sekretarzem Związku Polaków w Niemczech w Berlinie. Na 6 dni przed wybuchem wojny kilkakrotnie wzywano go do gestapo w celu złożenia spisu Polaków, zamieszkałych w Berlinie. Spisy te

jednak tymczasem ukryła pani Łozińska. W rezultacie 73-letni starzec wędruje na długie trzy miesiące do obozu w Sachsenhausen.

Polakiem w kraju być łatwo, znacznie trudniej jest nim być w Berlinie — mówi pani Łozińska. Mąż jej, znany fryzjer berliński wraz z całym urządzeniem przenosi się do Polski, do Wrocławia. I coż go tu spotyka?

Od pewnego właściciela zakładu fryzjerskiego na Krzykach nabywa pan Łoziński lokal fryzjerski, wpłacając pierwszą ratę 10 tys. zł. Kiedy dawny właściciel z powodu podpisania niemieckiej volkslisty idzie na zasłużony odpoczynek do więzienia, pan Łoziński stale spotyka się z szykanami nie tylko ze strony rodziny dawnego właściciela, ale ze strony Dzielnicyowego Urzędu Miejskiego na Krzykach.

Nie wiemy, po czyjej stronie leży racja w zawikłanych interesach finansowych. Nie interesuje nas to tym razem. Chodzi nam tylko o to, dlaczego Łozińscy spotykają się z tak nieprzychylnym nastawieniem społeczeństwa wrocławskiego? Dlaczego robi się im tysiączne trudnienia w urzędach? Dlaczego siostra Łozińskiej od kwietnia bezskutecznie szuka pracy i nie może jej znaleźć. Dlaczego stale spotyka się z

wymysleniami od „hitlerowców” po cząwszy?

To nie jest sprawa czysto prywatna. Ta sprawa dotyczy każdego z nas. Jeżeli dzisiaj w dniu Święta Narodowego zapędzą się rodzinę Łozińskich, znanych działaczy polskich w Niemczech, do sprzątania ulicy razem z Niemcami, jeżeli dziś syn Łozińskich, którego przez 7 tygodni katowali nauczyciele niemieccy za to, że nie chciał napisać na tablicy szkolnej: „Pluskwa jest polskim zwierzęciem domowym”, nadal jest prześladowany przez kolegów, jeżeli p. Łozińska zbiorczy dzisiaj tym, którzy ją naklonili do powrotu, to winę za to wszystko ponosimy jedynie i wyłącznie my sami.

Każdy Polak jest dzisiaj dla nas cennym, bezcennym nabytkiem. Tym bardziej, jeżeli ma za sobą kilkadziesiąt lat twardej walki o swoją narodowość, podczas gdy u nas, niestety, wielu było takich, którzy tę narodowość sprzedali po roku okupacji.

Sprawa p. Łozińskiej wymaga szybkiej interwencji PZZ i innych organizacji. Zaciągnięliśmy wobec niej dług, który trzeba spłacić. Wyrządziliśmy jej krzywdę, którą ciężko naprawić.

L. Gol.

Komentarz sportowy

Do kraju tysiąca jezior po jedno zwycięstwo

Hallo! Czy „Słowo Polskie”? Jaki jest wynik meczu Polka — Szwecja?

I tak kilkadziesiąt razy biegliśmy do redakcyjnego telefonu w niedzielę w nocy, by słyszeć to jedno, jedyne pytanie. Odpowiadaliśmy tedy, łamiąc numer i załamując ręce — 5:4, 5:4, 5:4. I najciekawsze, że większość ciekawych nie chciała nam wierzyć.

— Eee, pan żartuje — mówili zgorszenni — a nam tu idzie o gruby zakład.

Prostu nie wierzone w podobny rezultat. Tym więcej uznania należy się naszym jedenastu chłopcom, którzy tak wspaniale spisali się w niedzielę na stadionie Rasunda w Sztokholmie. To nie fanfaronada, to nie mydlenie oczu frazesami o „zaszczytnej porażce”. Wynik sztokholmski możemy naprawić uważać za sukces. Wszak z tego boiska Duńczycy i Finowie wywzili przed kilkoma miesiącami b. pokazny bagaż bramkowy. Szwecja jest dziś bez wątpienia potęgą futbolową, a przeciw nam wystawiła swój żelazny garnitur z trzema braćmi Nordhallami na czele.

Ta trójka Nordhallów była zawsze dumą sportowej Szwecji a

jednak najstarszy Gunder blad często w cieniu Parpana, a Karl nie zawsze nadążał za Hogendorffem.

Takie sportowe rodziny spotykamy nie tylko w Szwecji. Pod słonecznym niebem Italii biegają po boiskach piłkarskich siedmiu braci Sentimenti, znani byli również bracia Torini. W Polsce rekord dzierżył piątka śląskich Dziwiszów. Poza tym bardzo często spotykaliśmy się z triumwiratami: Pieców (III-ci był najmniejsi znany), Pazwików czy Wolniakowskich.

Wynik sztokholmski napełnił nas dumą i wiał dużą porcję optymizmu przed jutrzejszym spotkaniem z Finlandią. W dniu jutrzejszym na stadion olimpijski w Helsinkach wbiegnie znowu jedenastka polska, ale tym razem już z pełną wiarą w zwycięstwo. Bez względu na to, czy i ten mecz zakończy się naszą porażką, czy będzie wreszcie pierwszym po wojnie naszym zwycięstwem, publiczność fińska zgotuje nam serdeczne przyjęcie, takie, jakim zawsze witano nas przed wojną w stolicy tysiąca jezior. Finowie darzą Polaków szczególną sympatią, co w pierwszym

rzędzie do zawdzięczenia mamy śp. Januszowi Kusocińskiemu.

pojedynki tego wspaniałego biegacza z Isohollo i Paavo Nurim zdobyły mu w Finlandii tak wielką popularność, że (co jest autentycznym faktem) nieznajomi Finowie kłaniali mu się na ulicy, a gdy nieodżałowanej pamięci Janusz, wchodził w Helsinkach do kawiarni czy restauracji, orkiestra przerywała grę i rozpoczynała Mazurka Dąbrowskiego.

W związku z Kusocińskim na myśl przychodzi nam olimpiada i nasze, jakże malutkie, na nią szanse. Największą polską nadzieją na Londyn jest zawodnik „Odry” Adamczyk. Zawodnik ten w niedzielę zdobył w Bydgoszczy tytuł mistrza Polski w dziesięcioboju, ale do rekordu Gierutto brak mu jeszcze przeszło 500 punktów. Wrocławianin od dzisiaj zaczyna pilne treningi przed Igrzyskami Sportowymi Ziem Odzyskanych i może jeszcze bardziej poprawić swą formę.

Taką samą opieką jak dziś Adamczyk otaczano przed berlińską olimpiadą, również dziesięcioboistę Pławczyka.

Na temat obozu przedolimpijskiego opowiadano sobie niezliczone anegdoty, a głównym ich bohaterem był w większości właśnie stynący z angielskiej flegmy Pławczyk. Pewnego razu śp. Cejzik, instruktor obozu zawezwał wczesnym rankiem Pławczyka i z dużego notu wy program dziennego treningu.

Odczyt trwał około pół godziny. Pławczyk z uwagą słuchał, potakiwał głową, na palcach starał się zapamiętać kolejność ćwiczeń.

— Czy wiesz już, co masz dzisiaj robić? — spytał wreszcie śp. Cejzik.

— Właśnie — odpowiedział z niezmacaną powagą Pławczyk — chciałem ci powiedzieć, że dziś nie mogę trenować, gdyż diabelnie boli mnie noga.

Taka Francja przynajmniej ma na olimpiadę swego „atutowego asa”. Siedemnastoletni Alex Jany pobił w Monte Carlo na łeb na szyję wszystkich pozostałych rywali i zdobył trzy rekordy świata. Jany powrócił do formy dzięki intensywnej pracy nad sobą, bo na wiosnę zawiódł Francuzów na całej linii. Startując w Egipcie ponosił niespodziewanie, do mało znanych pływaków, kilka porażek. Alex mimo to siedział długo w Egipcie i oczarowany pobytom, słał do przyjaciół w Paryżu listy, pisząc, że „jest mu jak w rajach”.

— „W rajach przeżył tylko Adam z Ewą” — brzmiała odpowiedź telegramu z Francji. Jany wziął sobie to do serca i obecnie zwycięża.

Dla sportowca zwycięstwo po serii porażek — to wszystko. Odczuł to chyba doskonale w niedzielę Waluga, bijąc dobrego Dziubińskiego. Bo trzeba wiedzieć, że ostatnio Waludze nie bardzo się

wiodło. Przegrał w Sopocie a nawet w Lesznie. (Choć plotkarze sportowi twierdzą uparcie, że w Lesznie przegrał... Witkowski). Waluga nie zmienił może nazwiska, ale zmienił za to kategorię startującą po raz pierwszy w wadze półśredniej. Podobno miły chłopak nigdy jeszcze nie wypił tyle wody, co w niedzielę przed wagą. To stary i wypróbowany sposób „robienia” wagi.

Swego czasu, obecny kierownik warszawskiej Legii, a przed wojną dobry pięciacz, major Neuding, walczył na zmianę raz w półciężkiej, raz zaś w kategorii ciężkiej. Przed ważnym międzynarodowym meczem, tzw. „kombinacje” wago wymagały, by Neuding startował w ciężkiej. Popularny Julek, stanął na wagę, której wskazówka zatrzymała się na 79-ciu kilogramach. Już delegat meczu stwierdził to miał na piśmie i przyznać walkower przeciwnikom, kiedy nagle Neudinga poczęła męczyć straszny kaszel, skutkiem czego wskazówka drgała poczęła jak opętana. Neuding złapał się za piersi i wybiegł do łazienki. Gdy wrócił... ważył równo 81 kilogramów, za to w kranie ubyto nieco wody.

Po tylu latach można już zdradzić te tajemnice, dlatego też może za kilka lat dowiemy się, że i Waluga przegrał k.o. w Lesznie, choć całą prasę informowano inaczej.

JERZY JANICKI.

W sprawie pieczywa

Gdy piszę te słowa, patrzę na dwa kawałki chleba z naklejkami firm piekarskich, a w biurku mam trzeci taki kawałek. Przynieśli te próbki wypieku wrocławskiego, czytelnicy „Słowa Polskiego”. Są to dowody rzeczowe. Dwa dowody mają świadczyć o tym, że produkt piekarski ma konsystencję gliny. Może strus mogły się tym odżywiać, ale czło- wiek nie może i nie musi. Trzeci kawałek zawiera w środku rebarzka. Bardzo możliwe, że wyłagił się on w mące, ale z takiej mąki nie powinno się chle- ba wypiekać.

Nie podajemy chwilowo nazwiska właścicieli piekarni, nie wszczynamy z winowajcami pro- cesu na lamach naszych szpałt. Wiemy, że ostatnio wielu pieka- rzy uskarża się na małą rentow- ność swoich warsztatów, czy też swą sytuację określamy jeszcze drastyczniej. To jednak nie może usprawiedliwiać tych próbek, które znajdują się w naszej re- dakecji.

Wypiek chleba we Wrocławiu musi stać na należyłym pozio- mie. Ludność musi otrzymywać chleb zdrowy i smaczny. Je- śli skarży się swojej prasie, pra- सा musi o to upomnieć.

Niech panowie piekarze nad- tym się zastanowią i wprowa- dzą w swojej organizacji cecho- wej odpowiednie rygory.

Bardzo o to prosimy.

SULEK.

Mówią we Wrocławiu...

...RZEŻNIĄ WE WROCŁAWIU in- teresują się sąsiedzi. I donoszą nam: cała okolica ma zatrute powietrze. Od padki z rzeźni wprawdzie się zakupu- je, ale za płytko. Okna nie można otworzyć, tak cuchnie, a roje much o- brzydzają życie.

...KARLA BOELHOFFA kto zna? Kto wie coś o jego działalności? Był inspektorem policji niemieckiej we Wrocławiu w latach 1938—1940. Pro- kuratura Sądu Okręgowego we Wro- cławiu oczekuje na wiadomości (pokój 345).

...ZA MAŁO JEST KAS na dwor- cach wrocławskich. Pisaliśmy o tym. Teraz Dyrekcja Kolei zachwadamia nas, że będą otwarte nowe kasy. Zwo- łka wynika z braku wykształconego per- sonelu.



Adwokaci pomagają wszystkim Od wczoraj otworzono Biuro Społecznej Pomocy Prawnej

Naczelna Rada Adwokacka wydała uchwałę, mocą której powołano do życia Biuro Społecznej Pomocy Prawnej.

Celem i zadaniem ich jest, udostęp- nienie porady prawnej, jaknajszer- szym rzeszom społeczeństwa z względu na pierwszy miejscu świata pracy.

We Wrocławiu wprowadzono już tę inicjatywę w czyn, otwierając Biuro Społecznej Pomocy Prawnej w gma- chu O.K.Z.Z., przy ul. Mazowieckiej 17. Dzięki przychylnemu stanowisku Związków Zawodowych od dnia 15 bm. biuro jest czynne w pokoju Nr. 6, w dni powszednie od 16 — 19 i w soboty od 16 — 18.

Na czele biura stoi Przewodniczący mec. Stronński oraz jego zastępca adw. Robakowski. Do kontroli i nadzoru nad działalnością biura, Rada Adwo- kacka powołała specjalną komisję, której przewodniczy adw. Gadomski.

Każdy ma swobodny wybór adwo- kata. Przewodniczący kieruje interesami do tego adwokata, którego sam wybierze, w razie zaś niedokonania wyboru — według kolejności. Jeśli ktoś jest niezadowolony z wyboru, może na ręce Przewodniczącego bio- ra złożyć zażalenie i prosić o zmianę adwokata.

Taryfa opłat, przyjęta przez Okrę- gową Radę Adwokacką i uzgodniona z O.K.Z.Z., uwzględnia w pełni trud- ne warunki materialne świata pracy. Koszty porady prawnej począwszy od 100 zł, lub też sprawy karne za obro- nę w pierwszej instancji od 500 do

5.000 zł. leżą w możliwościach szczup- łego budżetu pracownika fizycznego i umysłowego.

Z uznaniem witamy na terenie mia- sta placówkę, która jest sprawdzia- nem społecznego nastawienia naszych prawników. Z 91 adwokatów zareje- strowanych we Wrocławiu, 60 zgłosiło już akces do Biura Sp. Pom. Pr.

WYPADKI

Podrzutek na dworcu

(Za). Na 5-tym peronie Dworca Głównego podrzuceno dziecko mie- sięczne piel męskiej, zawinięte w po- duszki i chustkę. Przeniesiono je do punktu PCK, gdzie się nim zapieko- wano. Za wyrodną matką, która rzeko- mo tego wieczoru wyjechała do Lu- blina, wszczęto poszukiwania.

W przestępie szalu pijackiego

(K-i) Na terenie stacji Państwowej Komunikacji Samochodowej przy ul. Kościuski Karol Marszałek, będąc mo- cno „podgazowany” rozbił szybę w oknie, wskutek czego doznał przecię- cia naczynia krwionośnego prawej ręki. Pogotowie Ratunkowe PCK przewio- zło Marszałka do szpitala.

Zatrucie żołądka

(K-i). 27-letnia Maria Stawikowska (Henryka Pobożnego Nr. 12 m. 8), żo- na pracownika Z.K. m. W., zachoro- wała z objawami zatrucia żołądka. Pogotowie PCK przewiozło zatrutą do szpitala św. Jerzego.

Podwójna numeracja mieszkań

(K-i) W niektórych domach we Wro- cławiu istnieje dziwny zwyczaj pod- wójnej numeracji mieszkań, co stan- owi wielkie utrudnienie dla poszu- kujących danego lokatora, a szczegól- nie dla listonoszy.

Np. przy ul. Henryka Pobożnego nr. 12 na jednej klatce frontowej miesz- kania noszą numery od 1 do 10, a na drugiej — również identyczne. Czyżby administrator domu umiał liczyć tylko do 10-ciu?

Samobójstwo studenta Uniwersytetu

(Za) Ob. Lenard Wiesław, zam. ul. B. Prusa 47, wracając po tygodniowej nieobecności do domu zastał drzwi mieszkania zamknięte. Nie mogąc się dostać do środka, przy pomocy sąsia- dów wylewał drzwi i wówczas oczom jego ukazał się straszny widok. Brat jego Zenon, lat 28, popełnił samobój- stwo przez powieszenie.

Zenon Lenard był studentem Univer- sytetu Wrocławskiego i od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebra- nia sobie życia. Istnieje przypuszcze- nie, że samobójstwo popełnił na sku- tek rozstroju nerwowego. Zwłoki prze- wieziono do Zakł. Medycyny Sądowej. Dochodzenie w toku.

Skutki nadużycia proszków

(K-i). 21-letnia Henryka Bryjaków- na (Wincentego Witosa 30 m. 18), praktykantka biurowa, zażyła na sen- trzy proszki, zamiast jednego, wsku- tek czego zachorowała z objawami za- trucia. Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło Bryjakównę do szpitala.

CIĘCIA

Kurnakowicz i woda mineralna

Czy wiecie, że Kurnakowicz jest już znów we Wrocławiu? Przed- wczoraj widziano go na Dworcu Głównym, potem w tramwaju i przed teatrem, wczoraj odwiedził jeden z naszych lokali gastro- nomicznych. Kelner, który Go zna nie tylko ze słyszenia, zapytał:

- Mistrz pozwoli?
- Wodę mineralną.
- Kelner podał „Gorzanów”.
- Ta sama! — ucieszył się Kur- nakowicz — po czym zwrócił się do towarzyszącego Mu pana. — Niech pan spojrzę na etykiетkę.
- Na etykiетce „stało” jak wót:
- „Butelka niniejsza jest... nie- sprzedajna”.

Nocne dyżury aptek

Pod „4 WIEŻAMI” — Damrota 7.
„MIKOŁAJEM” — Mikolaja 46.
„BONIFRATRÓW” — Traugutta 57.
„NOWA APTEKA” — Piastowska 36.

Z sali sądowej

Historia jednej przesyłki pocztowej

Onegdaj odpowiadał przed wrocław- skim Sądem Apelacyjnym pracownik Urzędu Pocztowego w Trzebnicy, Au- gustyn Rudziński, za usiłowaną kra- dzież zagranicznej przesyłki pocztowej. W torbie doręczycielskiej jedno- go z listonoszów znaleziono paczkę z Ameryki, przeznaczoną dla adresata, zam. w obrębie Urzędu Pocztowego w Trzebnicy. Przesyłka ta pochodziła z worka pocztowego adresowanego do Trzebnicy, lecz mylnie skierowanego do Trzebnicy.

Bepośredni przełożony oskarżonego urzędnik pocztowy Zak skierował od razu podejrzenie na Rudzińskiego i zrobił na niego doniesienie na Milicję, w następstwie czego Rudziński został aresztowany. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Oleśnicy Rudziński tłumaczył się, że paczkę ową zauważyła już po załobowaniu

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — we wtorek, dn. 16-go bm. godz. 19.45 otwar- cie sezonu operowego r. 47/48 wzno- wieniem „Halki”. W rolach głównych: Zofia Fedyczkowska — Halka; Józeł Woliński — Jontek; Kazimierz Czako- wski — Janusz.

TEATR POPULARNY — we wtorek dn. 16-go bm. godz. 19.30 gościnny występ znakomitego baletu Parnella.

Kina

„ŚLĄSK” — film prod. radz. „Dziew- cęta z baletu”. ul. gen. Świerczew- skiego 67.

„WARSZAWA” — film prod. amer. „Złote Wrota” — ul. Fredry 16.

„ODRA” — film prod. ang. „Zwy- cieżcy stępów” — ul. Kolląteja 32.

„POLONIA” — film prod. amer. „Pie- ciu zuchów” — ul. Zeromskiego 53.

„TECZA” — film prod. polsk. „Ko- chaj tylko mnie” ul. Kościuski 177.

UWAGA: Zmiana początków sean- sów tylko w kinie „WARSZAWA” — w dniu powsz.: 15.30, 18, 20.15, w nie- dzi.: 13.00, 15.30, 18.00, 20.15.

FOTOPLASTIKON — wyświetla co- dziennie od godz. 9-tej do 21-szej „A- laska — kraja groźnej przyrody i ogromnej przestrzeni” — gen. Świer- czewskiego 27.

Radio

WTOREK 16 września 1947 r.

6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka, i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. 7.30 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegł. prasy stoł. 12.15 „Z naszych stron”. 12.30 „Nieznany kraj”. 12.40 „Muzyka nosyjska”. 13.00 „Z mikro- fonem po kraju”. 13.10 Aud. rozryw. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Informa- cje. 14.17 Muzyka. 14.20 Kącik PPS. 14.30 Muzyka. 15.00 Muzyka. 15.20 Aud. słowno-muz. dla dzieci. 15.40 A- rie Simona z Oratorium „4 pory ro- ku”. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Wapócz. muz. 16.40 „Ze świata radia”. 17.00 Mozaika muz. 17.35 „Temler i Szwede”. 17.45 Poradnik jęz. 18.00 Aud. robotn. 18.20 Aud. świetl. 18.40 Muzyka. 19.00 Koncert symf. 19.50 Re- cenzja. 20.00 „Przy wieczery”. 21.00 Dziennik wiecz. 21.45 Słuchowisko pt.: „Trzech ułomnych”. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert

ŚRODA 17 września 1947 r.

6.05 Gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. 7.30 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegł. prasy stoł. 12.15 „Na swojską nutę” 12.30 Aud. dla wsi „Cebula”. 12.40 Arie i pieśni. 13.00 „Z mikro- fonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiad. 14.00 Inf. Polski Połudn. 14.15 Informa- cje. 14.17 Koncert życzeń. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muzyka tan. 15.20 „W zaczarowanym ogrodzie”. 15.40 Schumann: pieśni „Miłość ko- biety”. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 „Od taktu do symfonii”. 16.40 „Przy głosniku”. 16.45 Skrzynka techn. 16.50 „Głos młodych”. 17.00 „Na muzycznej fali”. 17.30 „Nowa Warszawa”. 17.45 „Pierwsza podróż naokoło świata”. 18.00 Muz. symf. — folkloryst. 18.20 „Studium historii”. 18.30 Koncert rekl. 18.45 „Nowe książki historyczne”. 19.00 „Prace związkowe”. 19.10 Aud. słowno - muz. 19.30 Aud. Chopinow- ska. 20.00 „32-gi Świat. Kongres E- sperantystów”. 20.05 „Kilka słów o reumatyzmie”. 20.10 Skrzynka PKO. 20.20 „Melodie świata”. 20.40 „Trzy ballady”. 21.00 Koment. gospod. 21.40 Piosenkarze franc. 21.55 „Nawalnica” Illi Erenburga. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw- 23.00 Ost. wiad. dzien- nika radiowego. 23.10 Program na ju- tro. 23.20 Koncert życzeń.

100 biletów na balet Parnella przekazujemy robotnikom i studentom

Stosownie do naszej zapowiedzi, 100 biletów na doskonały wy- stęp baletu Parnella w dniu 18 września, rozdzielamy pomiędzy ro- botników i młodzież akademicką.

50 biletów dla robotników wro- cławskich wydamy dziś w lokalu Redakcji w godz. 12 — 13-jej. Bile- ty otrzymają robotnicy zajęci przy pracy nad odbudową mostu Grun- waldzkiego, brukarze wrocławscy, pracujący w trudnych warunkach nad doprowadzeniem do stanu uży- walności naszych ulic oraz robot- nicy innych instytucji, pracujący nad odbudową Wrocławia.

50 biletów przekazujemy za la- skawym pośrednictwem pro-rekto- ra, prof. Wysioncha, młodzieży stu- denckiej.

Niemiec handlował węglem

(Za) Milicja Wodna zatrzymała Niemca Peukerta Hermanna, który skorzystał z nieobecności wartowni- ków i sprzedawał nielegalnie wę- giel z barki na Odrze. Węgiel prze- znaczony był dla oddziałów Armii Czerwonej. Zatrzymanego oddano do dyspozycji Władz Sowieckich.

Upadek z I-go piętra

(K-i) 7-letnia Daniela Praudotów- na, córka plutonowego SOK usiadła tyłem na parapacie okna I-go pię- tra. W pewnym momencie dziewczyn- ka przechyliła się, wybiła szybę i wy- padła na chodnik uliczny. Potluczona dziewczynkę przewiózł Praudota do szpitala.

Komunikat Urzędu Zatrudnienia

W związku z akcją mającą na celu zlikwidowanie bezrobocia wśród ko- biet, Urząd Zatrudnienia we Wro- cławiu wzywa celem uzupełnienia kart ewidencyjnych, wszystkie kobiety zare- jestrowane jako poszukujące pracy a posiadające dowód zarejestrowania, do zgłoszenia się w Urzędzie Zatrudnie- nia ul. Cybulskiego 20, pokój nr. 2 w następującym porządku:

Osoby, których nazwiska zaczynają się na litere:

A. B. C.	w dniu 17.9.1947 r.
D. E. F. G.	" 18.9. "
H. I. J.	" 19.9. "
K.	" 20.9. "
L. M. N.	" 21.9. "
O. P.	" 22.9. "
R. S.	" 23.9. "
T. U. W.	" 24.9. "
Z. Ż.	" 25.9. "

Kobiety, które do tej pory nie figu- rują jako poszukujące pracy w ewi- dencji Urzędu Zatrudnienia, mogą zgła- szać się do rejestracji dopiero od dnia 29.9.1947 r.

NACZELNIK URZĘDU

210 tysięcy pasażerów dziennie przewożą tramwaje we Wrocławiu

Onegdaj w Dyrekcji Miejskich Za- kładów Komunikacyjnych odbyła się konferencja prasowa.

Dyr. mgr Frankowski wyjaśnił, że ży- ży stan komunikacji podczas zimy był wynikiem braku warsztatów tech- nicznych. Uszkodzone w czasie odwil- ży wozy trzeba było usuwać z trasy, skutkiem czego były dni, kiedy stan wozów spadał do 20.

Obecnie w uruchomionych warszta- tach wykonuje się wszelkie reperacje i nie grozi nam więcej katastrofa z ubiegłego roku.

Na wszystkich liniach kursuje 74 wozów motorowych i 68 przyczep. Dziennie tramwaje wrocławskie prze- wożą ponad 210 tys. ludzi. Liczba ta ciągle rośnie i w połowie września prawdopodobnie osiągnie cyfrę ówierz- mił pasażerów.

Czynna od kilku dni linia okólna nr 1 spotyka się z licznymi zarzutami za pobieranie podwójnych biletów. Nikt się nie zastanawia nad tym, że wase jej wynosi 10 km, którą to od- ległość na innych odcinkach trzeba

przebyć dwoma lub trzema tramwa- jami.

W razie powtarzania się tych skarg, Dyrekcja podzieli tę linię na 2 od- dzielne i wtedy nikt nie będzie miał pretensji.

W związku ze wzmożonym ruchem, jaki obserwujemy w naszym mieście, Dyrekcja ZK uprzedza i przestrzega przed niebezpieczeństwem gromadzącym się w wszystkich pasażerów jadących na stopniach i ramie ochronnej wo- zów. Specjalną uwagę zwraca się na zakręt u zbiegu ulicy Szajnochy i Pl. Bohaterów Ghetta. Przy mijaniu się w tym miejscu dwóch wozów odległość między nimi nie przekracza 6 cm. Jest więc fizycznym niepodobieństwem, by przyczepiony po lewej stronie wozu amator jazdy na wolnym powietrzu, mógł się utrzymać bez zmiążdżenia go przez mijający wóz.

Na razie sypią się mandaty karne. Pierwsza dekada przyniosła 150 tys. złotych. Czyżby dopiero wypadki śmiertelne miały oduczyć ludzi od nieuwagi i lekkomyślności? (MEH).

ZYCIE SPORTOWE



Mistrz prowadzi w tabeli

ale Górnik depcze mu po piętach

Sezon bokserski na Dolnym Śląsku zainaugurowano dwoma mistrzowskimi meczami. Po pierwszym rzucie drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska na czele tabeli kroczy szesnastoletni mistrz IKS, ale na kartku ma z równym dorobkiem punktowym ósemkę walczyńskiego Górnika. Oto jak wygląda pierwsza tabela:

1) IKS	1	2	12:4
2) Górnik	1	2	12:4
3) Paławaż	1	0	4:12
4) Odra	1	0	4:12

Trudno oczywiście już po pierwszej niedzieli stawiać jakiegokolwiek prognozy na przyszłość, nie jest już jednak tajemnicą, że ostateczna walka o tytuł rozegra się między obrońcą tegoż IKS-em i Górnikami. Wprowadzie

Zary - Wrocław 4:0

Drugiemu garniturowi Wrocławia powiodło się w Zarach nie wiele lepiej, niż pierwszemu we Wrocławiu. Wrocław II w meczu o puchar mistrzostw dolnośląskich przegrał z repr. Zar 0:4. Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone. Byli oni zespołem zdecydowanie lepszym, szczególnie w linii napadu. We Wrocławiu zawiodła przede wszystkim pomoc i dwójka obrony: Siedlarski, Mołański. Z całej jedenastki podobną się jedynie pewnie broniący Boczałek.

Dzis IKS - ZKS

W dniu dzisiejszym na stadionie IKS-u rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy IKS-em a Reprezentacją Klubów Zydowskich. Po ostatnich zwycięstwach ZKS-ów nad Belgami, oczekiwać należy interesującego przebiegu spotkania.



Nie wiedzie się Szwajcarom w Polsce

Robotnicy Śląska ASC Basel 4:2 (3:0)

ZABRZE (PAP). Trzeci występ robotniczej drużyny szwajcarskiej ASC „Basel” w Polsce, zakończył się jej nową porażką. Pomimo przegranej, Szwajcarzy na meczu w Zabrzu zaprezentowali się lepiej, niżeli w Warszawie i Łodzi.

Do meczu powyższego drużyna śląska wystąpiła w składzie: Lis, Machorek, Kapchan, Buchta, Machul, Wilczek, Górecki, Krasówka, Ceglarek (Stawowy); Kocur i Dronia. ASC „Basel” w identycznym składzie, jak na meczu łódzkim.

Przed meczem nastąpiło uroczyste powitanie gości, którym wręczono w upominku statuetki z węgla. Szwajcarzy zrewanżowali się paczkami żywnościowymi, które wręczyli graczom drużyny śląskiej.

W pierwszej połowie gry bezapelacyjną przewagę miała drużyna śląska, która zdobyła w tym okresie gry trzy

KRONIKA Dolnego Śląska i Opolszczyzny

* **TEATR KUKIELKOWY** na Opolszczyźnie ma już ustaloną tradycję. Założono go... 10 lat temu, we wrześniu 1937 roku, przy miejscowym kole Polaków. W chwili wybuchu wojny żywy zespół teatru został przez Niemców osadzony w obozach koncentracyjnych. Obecnie dyr. Teatru Opolskiego nosi się z zamiarem uruchomienia w nadchodzącym sezonie specjalnej sekcji kukielkowej.

* **21 NIESUMIENNYCH KUPCÓW** z Jeleniej Góry i okolicy wpłaci łącznie do kas Komisji Specjalnej 3.610.000 zł. grzywny za pobranie nadmierne wysokich cen. Było tak dalej...

* **MASŁO, OLIWE, OCET I KASZĘ** otrzymają świdniczanie na przydział w najbliższym czasie.

* **3-Osobowa STRAŻ RYBACKA** chroni wody powiatu jeleniogórskiego przed kłusownikami.

* **W OSTATNIM MIESIĄCU** wywieziono śmiecie z 233 posesji w Świdnicy. Jeżeli tak dalej pójdzie, Świdnica będzie czysta... za pół roku. (wd.)

według relacji świadków meczu Górnika z Odrą wynika, iż walbrzyszczyńscy zawodnicy całkowicie, wierzący jednak, że dojdą wkrótce do formy i zarówno IKS-owi jak i Paławażowi ciężko będzie zarobić chociażby 1 punkt.

Jak to było w Sztokholmie

W uzupełnieniu podanego wczoraj wyniku międzynarodowego meczu Polska — Szwecja w Sztokholmie podajemy dziś kilka szczegółów tego sensacyjnego spotkania.

Mecz zakończył się, jak wiadomo, zwycięstwem Szwedów w st. 5:4 i wynik ten uważać należy za sprawiedliwy. Reprezentacja Polski grała nadzwyczaj ambitnie i gra swoją zjedyniła sobie raz po raz pokłask widów. Najlepszą częścią naszego zespołu był atak, w którym wyróżniał się przede wszystkim Gracz. W pomocy najlepszym był Gajdzik, w obronie zaś Flanek. Stosunkowo błado wypadł bohater praski Janik.

W 14-tej min. Polska zdobyła porażkę

Grand Prix Wrocławia

Klub Motocyklowy Wrocław urządza w niedzielę dn. 21 bm. o godz. 11-tej wielki wyścig motocyklowy ulicami Wrocławia. Trasa prowadzić będzie od Hali Ludowej ulicami: Wróblewskiego, Olszewskiego, Spółdzielczą, Mickiewicza do mostu i Wróblewskiego do Hali Ludowej. Długość trasy: 2 okrążenia — 15 kilometrów.

W zawodach tych udział wezmą motocykliści z Górnego i Dolnego Śląska. Wrocław więc po raz pierwszy mieć będzie okazję oglądania czołowych polskich zawodników z braćmi Henneckami na czele.

Paławaż po porażce z IKS-em ma w niedzielę szanse na poprawienie swego dorobku w meczu z Odrą. Do dnia 28-go tj. do chwili bezpośredniego starcia IKS-u z Górnikami tabela nie powinna zmienić lidera. J.

Chychła pobit Olejnika

W ramach meczu Gedania — LKS, rozegranego w niedzielę w Gdańsku i zakończonego zwycięstwem Gedania 9:7, doszło do nielada sensacji w postaci porażki mistrza Polski Olejnika do doskonale dysponowanego w tym dniu „dublińczyka” Chychły.

Mistrzostwa WP zakończone

W Warszawie zakończono wielkie igrzyska sportowe Wojska Polskiego. Mistrzostwo w ogólnej punktacji zdobyła Marynarka — 41 pkt przed Lotnictwem 32 pkt. i KBW 28 pkt. W poszczególnych dyscyplinach sportowych zwyciężyli: w lekkoatletyce — DOW II, w boksie Marynarka, w szermierce — DOW I, w gimnastyce — Lotnictwo, w trójboju wojskowym — Marynarka, w pływaniu — Lotnictwo, w piłce ręcznej i piłce nożnej — Marynarka.

Teatru Miejskiego w Jeleniej Górze

Od chwili przejęcia dyrektcją **Teatru Miejskiego** w Jeleniej Górze t. j. z dniem 1. IX. 1947 r. przez **ob. Zuzannę Łozińską** dyrekcja za wszelkie zobowiązania i długi z lat ubiegłych nie odpowiada. K-3412

Wytwórnia Materiałów Krawataw, Kołdrynych i Gorselowych i t. p.

» BEFA «
Łódź, Legionów 3
K-3378

Teatru Miejskiego w Jeleniej Górze

jest do wydzierżawienia **lokal kawiarniany**. Teatr znajduje się w centrum miasta. Wymagane prowadzenie kawiarni na poziomie europejskim. Oferty prosić kierować do Dyrekcji Teatru Miejskiego w Jeleniej Górze. K-3413

Spółdzielnia kusiarska »FUTRO«

została przeniesiona z ulicy Stalina 48 i 36 na ulicę Świdnicka 43 K 3364

VAPURO OPUSZCZA POLSKĘ

uda się do Ameryki! Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnovidz - psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skontaktować się z fenomenalnymi trafnymi przepowiedniami — nadesłaj charakter pisma, datę urodzenia, 100 złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 374. K 3350

Nowy program baletu Parnella

Sensację artystyczną wzbudziła zapowiadane gościnnie występu znakomitego Baletu Parnella, który odbędzie się w Teatrze Popularnym we wtorek, środę, czwartek i piątek, dnia 18, 17, 18 i 19 bm. o godz. 19.30.

Feliks Parnell przygotował całkowicie nowy program. Składa się on z trzech części. Pierwsza część o charakterze widowiskowym pokaże nam wspaniałe poematy taneczne: „Adam i Ewa”, „Przebudzenie Szliwy”, pełen niesamowitych efektów „Cagliostro”, oraz oryginalny „Sen Chaptina”. Druga część eksperymentalna złożona z trzydziestu tańców, pokaże nam historię tańca od „Tańców Aniołów” poprzez „Przebudzenie pierwszego człowieka”, „Eros i Psyche”, „Inkwizycję” przez tańce baletowe, wyzwolone, akrobatyczne, dworskie, obrzędowe, towarzyskie i salopowe aż do dzisiejszej doby „Woogie — Boogie”.

zawsze entuzjazm „Kuszenie Szatana” i „Tersychora na podwórku”. Całkowicie nowe kostiumy wg wzorów Stanisława Lipskiego. Kompozycje muzyczne i kierownictwo muzyczne S. Dziegielewski. Choreografia, inscenizacja i układ Feliksa Parnella. Zespół odnowiony, pełen młodociał, werwy i... urody tworzą świetni tancerze: K. Groszkówna, M. Łapińska, H. Mancewiczówna, Kr. Marynowska, L. Paczuska, Kr. Sosnowska, H. Stachurska, A. Katinowski, W. Milion, H. Tomaszewski no i oczywiście mistrz Parnell.

Nowe wydawnictwa

„BISKUPIN”
PROF. J. KOSTRZEWSKIEGO
Nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji ukazała się na półkach księgarskich broszura „Biskupin” opracowana przez Dyrektora Instytutu Starożytności Słowiańskich Dr J. Kostrzewskiego, profesora Uniwersytetu w Poznaniu. Broszura zawiera opis wykopaliisk, przeprowadzonych na terenie wsi Biskupin pod Gasową w powiecie żnińskim, nadto odtwarza życie mieszkańców prehistorycznego grodu, ich urządzenia domowe, budowlę mieszkalną, inwentarz itp.

POLSKA YMCA

Jelenia Góra, ul. Curie Skłodowskiej 12, tel. 3350
prowadzi od 1 października **Kursy Księgowości, Stenografii, Językowe** (Angielski, Francuski, Rosyjski), **Grupy Wychow. - Fizyczne**
Gimnastyka, siatkówka dla młodzieży, mężczyzn i kobiet. Rytmika, Koszykówka, Boks.

Informacje i pisy w sekretariacie codziennie od 9 do 21. K-3411

W. P. Doktorowi Stanisławowi Horakowi

z Jeleniej Góry za troskliwą i staranną opieką oraz leczenie, które doprowadziło z bardzo skomplikowanej choroby do całkowitego zdrowia. serdeczne wyrazy podziękowania i szacunku składają
K. i R. Kurdybelscy
K-3410 Jel. Góra, Osóbki - Morawskiego 14.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg na dostawę w IV kwartale 1947 r., butelek fasonowanych do wódek gatunkowych, a mianowicie:

430.000 „Etyłek monopolowych“ o pojemności	0,75 L
1.690.000 „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ”	0,5 L
520.000 „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ”	0,25 L
270.000 „Monopolowych“ eksportowych, uniwersalnych“ o pojemności	0,75 L
1.905.000 ditto	0,5 L
650.000 ditto	0,25 L
360.000 „Koniakówek monopolowych o poj.	0,75 L
1.305.000 „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ”	0,5 L
790.000 „ ” „ ” „ ” „ ” „ ” „ ”	0,25 L

Dostawa partiami sukcesywnie. Blizsze informacje oraz rysunki butelek i warunki techniczne na butelki dla wódek gatunkowych można otrzymać codziennie za wyjątkiem sobót w Biurze Zakupu Materiałów Pomocniczych DPMS, w Warszawie ul. Leszno 1.

Rysunki butelek oraz warunki techniczne mogą być również przesłane pocztą, na żądanie. Oferty z podaniem ceny loco wagon stacja załadowania, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek fasonowanych“ do Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno nr 1 (Kancelaria Główna, pokój nr 111) do godz. 13-jej dnia 30 września 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (słownie złotych trzydziści tysięcy).

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu dni 30 od dnia otwarcia. Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie dni 15 po otwarciu ofert. K-3431

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 49

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg nieograniczony na budowę dynku szatni i umywalni na terenie Warsztatów Głównych we Wrocławiu n.O.

Załączniki ofertowe za zwrotem kosztów własnych, oraz wszelkie informacje można otrzymać i plany obejrzyć w Wydziale Technicznym Zarządu Odbudowy K.P. w Katowicach nr. 3 Maja 7.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu nieograniczonego nr. 49 na budowę budynku szatni i umywalni na terenie Warsztatów Głównych we Wrocławiu n.O.” należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w budynku Zarządu Odbudowy w Katowicach, ul. 3-go Maja 7, II p. do dnia 29 września 1947 r. godz. 10-ta. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 w biurze Z.O.

Ofertant obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 1% (jeden procent) oferowanej sumy na konto Zarządu Odbudowy K. P. w Katowicach w P. K. O. Nr. III/5365, a kwit załączyć do złożonej oferty.

Brak wadium spowoduje unieważnienie oferty. Zarząd Odbudowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. PAP-3420

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia I klasy

Wygrane po 100.000 zł: Nr Nr 10750 43920.

Wygrane po 20.000 zł: Nr Nr 475 18486 28883 44171 44810 53650 60868 78138.

Wygrane po 10.000 zł: Nr Nr 3924 9438 12876 17001 18242 18621 19004 26864 25951 26559 27624 28486 34920 85998 41578 42262 45256 46204 51099 55426 73914 74397 81994 84205.

Wygrane po 5.000 zł: Nr Nr 607 1812 4533 6521 9173 11698 13329 14615 15684 17493 18921 19064 23389 27132 27686 32925 34569 853 37791 833 43005 220 47502 48574 51407 54887 59009 356 60072 62808 66858 68746 70331 353 71833 72884 74773 80076 83013.

Wygrane po 2.000 zł: Nr Nr 812 989 1313 455 891 2988 3094 314 503 4646 5107 5463 5686 5977 6499 6946 8864 9250 1007 049 286 616 11008 400 931 12515 339 13501 927 14325 855 897 16721 799 17151 177 385 804 881 19140 788 20495 21973 22054 24444 875 578 938 27380 28501 522 886 30811 31693 859 32196 33720 34556 35239 651 761 36105 390 37305 616 878 38526 626 938 40104 408 730 822 882 42334 886 931 43114 401 967 44533 47124 48588 49177 325 868 50745 51262 451 523-1 627 910 927 53444 662 54443 658 57157 413 797 58525 612 60452 62176 367 600 63265 64090 289 835 65193 66335 67821 69215 686 782 70630 640 71087 179 777 72228 806 397 418 73257 475 74264 311 513 774 75463 489 520 624 873 76672 687 7682 78416 608 616 79398 81627 82048 490 603 648 83044 951 84510.

Wygrane po 500 zł: Nr Nr 4 12 145 309 411 511 652 737 752 71 869 1015 078 106 134 89 249 52 318 29 454 73 624 5 764 73 5 7 862 2 5 92 907 86 2030 65 161 212 49 330 69 98 529 846 72 311 68 324 44 226 416 66 574 616 9 715 43 53 63 6 903 5 30 52 64 89 931 72 4106 33 40 1 4 233 78 89 92 351 421 503 26 44 601 13 802 23 41 955 93 5091 112 42 332 83 568 839 78 82 902 37 90 6096 159 236 431 48 72 652 726 53 82 831 932 73 91 7003 84 203 34 429 66 586 715 874 827 56 8028 86 180 205 24 47 87 368 84 559 616 56 763 87 9027 133 95 229 73 86 96 346 434 88 542 694 813.

1 111 50 184 200 306 46 492 537 604 48 54 740 62 846 11203 330 42 408 58 815 89 935 41 12026 85 143 222 31 90 305 405 19 28 90 550 694 725 839 936 50 13055 258 317 20 62 539 42 625 93 746 918 22 33 14225 335 70 485 511 609 42 91 708 869 956 15036 103 217 95 363 97 445 53 56 541 722 89 832 967 16243 65 374 444 63 64 581 623 866 906 23 55 93 17024 27 50 153 67 302 435 79 655 741 68 882 89 18028 57 334 453 512 73 75 627 765 855 982 19048 97 103 19 55 67 76 285 300 26 50 53 93 95 463 95 629 968.

20053 90 124 95 302 99 402 600 714 83 834 21086 121 408 49 826 68 362 63 22109 245 353 435 829 84 616 18 721 931 23042 150 83 300 75 39 429 508 84 94 641 75 763 813 900 05 24000 037 77 255 39 326 429 617 24 735 25036 240 441 80 628 75 731 863 372 26009 117 52 213 65 68 311 15 55 76 441 50 520 75 813 27237 302 85 82 418 78 558 684 90 707 37 28026 57 173 209 55 33 352 448 526 57 621 76 738 41 976 29064 32 242 283 343 64 67 413 28 57 64 71 84 575 616 37 51 710 27 37 808 20 72 83 95 910.

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Świdnica — Gruszcza Franciszek, Bielawa, ul. Trudna 29. K-3395

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, metrykę urodzenia, kolejeowe zaświadczenie pracy, na nazwisko Łydka Jan — Wrocław, Leśnica. K-3390

UNIEWAŻNIAM skradziony tymczasowy dowód osobisty wystawiony przez urząd gm. Pass, legitymację pracowniczą PAW, legitymację Zw. Zaw., legitymację PPS na nazwisko Piotr Nowak, Wrocław, Męcinińskiego 17. 9202

UNIEWAŻNIAM skradzioną tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Holtz Anne, Wrocław, Komendorska 4a. 9201

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU, dowód osobisty, kartę rozpoznawczą. Stepien Bolesław. 9188

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Belezina Romualda, Wrocław, Leśnica. K-3389

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Krzeszowiak Franciszek, zamieszkały Jaworzyna Śląska. 9205

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Świdnica, legitymację Osadnictwa Wojskowych nazwisko Klepiec Mikołaj, Ciernea 73, pow. Świdnica. 9206

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, przydział na gospodarstwo, wezwanie Urzędu Likwidacyjnego Wołoszyn Aniela. 9208

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Włodzimierz Hunczak, Domnowice, pow. Wołów. 9243

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę wojskową, dowód osobisty, patent handlowy na nazwisko Oleśniewicz Michał, Stobno, pow. Wołów. 9244

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewidencyjną na nazwisko Klekocka Maria, Wołów. 9245

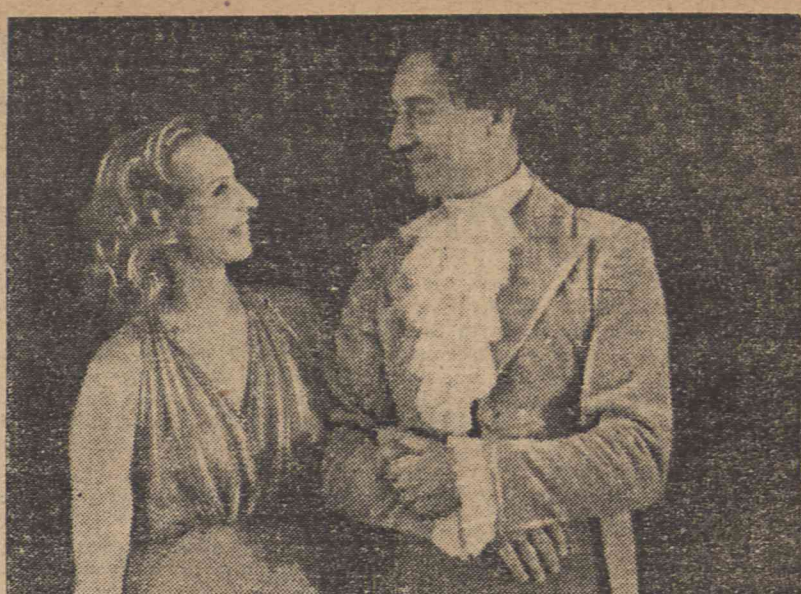
UNIEWAŻNIAM skradzioną metrykę szkolną, metrykę pełnym wypisie, wymeldowanie miasta Ślawna, kartę repatriacyjną wydaną przez P.U.R. Gdańsk — Irena Więckowska. 9210

POSAD POSZUKUJĄ

SEKRETARKA - maszynistka poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia pod „Sekretarka”. 9251

WOLNE POSADY

CZELADNIK stolarski potrzebny w miastach. Warunki do omówienia. Warsztat stolarski, ul. Swojcka 128. 9138



Feliks Parnell i Maryna Łapińska.

POTRZEBNA ekspedientka zdolna, uczciwa, miła powierzchowność: znajomość buchalterii zarz. Olejnik, Świdnicka 1. 9145

EKSPEDIENTKA - pomoc sklepową, zdolna siła zostanie przyjęta. Otwarcia Rynek 1. 9203

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Wydział Personalny Lubań, tel. Nr. 57 zatrudniają wykwalifikowanych tkaczy i majstrów tkackich. Warunki pracy według umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować pod wskazanym adresem. K-3434

POMOC domowa potrzebna Olbińska 8/11. 9275

PRACOWNIA, czysta, do 2 osób potrzebna od zaraz, wynagrodzenie dobre. Karłowice, Potockiego 45 (dzwonić). 9229

MONTERÓW - instalatorów, specjalistów centralnego ogrzewania, wody i gazu potrzebujemy natychmiast. Budownictwo - Instalacja, Wrocław, ul. Bałuckiego 7 albo Kołłątaja 30. 9212

LEKARSKIE

PRYM. Dr. med. JULIAN WINKLER powrócił z urlopu, przyjmuje w chorobach wewnętrznych i płucnych od 3-5. Wrocław, ul. Piastowska 38. 9114

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt nr. 105. K 3162

UCZE języka angielskiego grupowo, pojedynczo, metoda łatwa. Trzebnicka 15 m. 8 od 4 - 9. 9215

LOKALE

NAUCZYCIELKA szkoły średniej języków obcych, poszukuje pokoju. Oferty pod „Nauczycielka”, „Słowo Polskie”. 9214

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 - 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Koszt remontu zwrócić. Zgłoszenia: Zach. Agencja Reklamowa, Plac Solny pod „As”. 9152

ROŻNE

TRANSPORTY - EKSPEDYCJA szybko - solidnie Biuro „Transdal” Wrocław, Świdnicka 10 K-3194

WARSZTAT naprawy worków zostaje przeniesiony z ul. Gen. Sikorskiego 30 na ul. Igielną 13. 9250

ZOSTAŁ otwarty zakład szewski ul. Kaszubska 20 Wrocław. Chiger Henryk. 9193

MISKI klozetowe, umywalki, wanny, sedesy, armatura — „Instalacje Budowlane” Rynek 48. 9137

PRZEPISUJĘ na maszynie. Plechocka Lelewela 2, III, tel. 3494. 9142

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł. za mm. Za tekstem do 100 mm — 35 zł. za m/m, od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm. Nekrologi: do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100. — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste i unieważnienia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. Zastrzeżenie miejsca: Za tekstem 50%; w tekście 100% drożej.

PRZEDSIĘBIORSTWO MALARSKO - POKOSTNICZE
FIK STANISŁAW
WROCLAW, Sienkiewicza 122
zakupi każdą ilość
KALAFONII I ŻYWICZ
9144

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZNICZE na groby (palące się przez półtorej godziny) dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemicznych - Gospodarczych „MERKURY” Kraków, Stradom 10, tel. 566-15. K-3224

WÓZKI DZIECIĘCE ceny najniższe poleca „Halska” Wrocław Gen. Świerczewskiego 50. 9129

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI (63) PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Szef wywiadu polskiego w Berlinie — Jerzy Ossnowski — przy pomocy sekretarki generała Kreutzenstern — Ruth Natzner — wykrada z Ministerstwa Wojny plany mobilizacyjne na wypadek wojny z Polską.

W końcu kapitan Otto Gruber wyszedł od generała. Zatrzymał się przed nią. Spojrzył uważnie. — Chora pani jest? Trzeba dbać o siebie... Ramieniec zabarwił poblądle policzki Ruth. Nie spuszczał z niej oczu. — Kocha się pani? — Ja? Co za pomysł! — Widziałem panią z jakimś przystojnym... Wzruszyła ramionami. — Nie tylko ja — widywali panią również inni... Co nadzwyczajne powodzenie!... — Co pan przez to chce powiedzieć? — Nic. Ten śpiewak von Jodlovsky... — Zazdrosny pan jest, panie kapitanie Gruber? — Jestem zazdrosny, bo... Przerwał i nie dokończył zdania. — W tych popielcach jest pani wyjątkowo do twarzy... — rzucił od niechcenia, wychodząc. Ruth była wściekła. Nie mogła doczekać się Ossnowskiego. Tęskniła do Leona. Myślała o przyszłym ich życiu. Jednym słowem w główce małej panny Natzner panował nieopisany chaos! Nagle w drzwiach ukazał się graf Georg von Ossnowski. Był uśmiechnięty. Promieniowało z niego zadowolenie z siebie, oraz z życia. Wszedł krokiem sprężystym i przywitał się głośno.

Odebrała bez słowa od niego walizkę i postawiła przy sobie. Zameldowała Kreutzensternowi. — Pan generał prosi! Ossnowski zapukał i wszedł. Ruth nie mogła złapać oddechu. Serce waliło jak młotem. W uszach nieznośny szum. Tętna rozsadzały skronie... Szybko wstała. Przez chwilę nasłuchiwała. Zza biurka wydobyla swą walizkę, na jej miejsce postawiła Ossnowskiego. Walizka Ossnowskiego była lekka — natomiast jej, wypełniona papierami, ważyła kilka kilogramów. Panna Natzner upadła na krzesło i zastoniła twarz rękami. Starła się opanować, ale napróżno. Lękała się, by nie zemdleć — to dopiero byłaby katastrofa! Ale nie — przemogła się. Odebrała nawet jakiś telefon — zanotowała treść. Wytarła pot z czoła i spojrzała przez okno na szare niebo zasnuwane chmurami. — Będzie śnieg — pomyślała. Minęło sporo czasu. Ossnowski siedział u Kreutzenstern. Przez dokładnie uszczelnione drzwi, słychać było ściszoną rozmowę. — Będę żoną Leona — marzyła panna Natzner. Matee się bardzo podobał. Jakim on dla mnie dobry... Drzwi otworzyły się. Weszli: Ossnowski i Kreutzenstern. Rozprawiali o czymś głośno po przyjacielsku. — Wracam za dwie godziny! — powiedział generał. Ruth pochylała głowę. — Żle pani się czuje? — Tak, panie generale. — To niedobrze. Ja w pani wieku... Ossnowski stanął przy biurku. — Chciałem prosić o moją walizkę. — W tej chwili — zerwała się Ruth. Oto ona! Ossnowski spojrzał w oczy panny Natzner. Walizka była ciężka. — Dziękuję pani. Dowiedziałem... Wyszli. Ruth podbiegła do okna. Oto ukazał się na chodniku. Wsiadli do samochodu Ossnowskiego. Planu mobilizacyjne Trzeciej Rzeszy na wypadek woj-

ny z Polską opuścili gmach Ministerstwa Wojny w Berlinie. — Stało się! — panna Natzner westchnęła i przeszła się po pokoju. Najchętniej wyskoczyła by przez okno. — Ost-Mob, wykradzony! — huczało w głowie. Usiadła. Zaciśnęła pięści. Próbowwała się uspokoić. Przywoływała imię Leona na pomoc. Napróżno. — Żył napłynęły do oczu. Otarła je czym prędzej. Była bliska omdlenia. Czerwony Mercedes hrabiego Ossnowskiego zatrzymał się przed domem Leny von Falkenheim. Ossnowski pomógł wysiąść generałowi. — Wstąpimy na chwilę panie generale — i ruszamy dalej... — Bardzo chętnie. Pami von Falkenheim jest uroczy kobietą! Otworzyła Lena. Kreutzenstern rozpromienił się na jej widok. — Mówiłem właśnie przed chwilą, że jest pani zachwycająca! Ilekroć przestępuję próg tego mieszkania... W salonie czekał Leon. — Oto nasza gwiazda! — zawołała wskazując Leona. — Herr Jodlovsky — wyciągnął rękę Kreutzenstern — jak się czujesz, że widzisz pana. Jestem ogromnie wdzięczny, że zechciał pan wybrać się z nami... — Panie generale, jest to dla mnie przyjemność i zaszczyt. Jeśli nie będzie pana nudziło moje towarzystwo... Usiedli. Ossnowski wyszedł do przedpokoju. Za nim Lena. — Emma czeka! — powiedziała. — To dobrze! Papiery są. Oddaj jej walizkę. Powiedz, że wracamy za kilka godzin — musi wszystko dokładnie przejrzeć i sfotografować. — Rozumiem. — Gdy tu wrócimy, walizka powinna być gotowa do zwrotu. — Idź do salonu. Zostawiliśmy ich samych. — Jeszcze chwileczkę, panowie — Lena musi się przebrać do drogi. (dalszy ciąg jutro)